

# Izabela Trojanowska, Brylanty

Nie lubię wielkich samochodów,  
Limuzyn z eleganckich sfer,  
Wykładanych dywanem schodów,  
Które tłumią najmniejszy szmer,  
Gdy wspinasz się po nich.

Nie lubię ważnych rezydencji  
I przyjęć w nich a la fourchette,  
Sekretarzy i eksceleńcji,  
Doskonałych od A do Zet  
I sztywnych tak samo.

Brylanty, bżanty,  
Smakołyki wprost do ust.  
Buzery, bajery,  
To cokolwiek za dużo na mój gust.

Nie lubię męzczyzn ustawionych,  
Z przepustką ważną aż na top.  
Jeśli już, wolę tych szalonych,  
Tych, co nigdy nie mówią: stop  
Gdy kochać raz zaczną.